

Sygnatura akt VI Ka 899/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r.

przy udziale Bożeny Sosnowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy

1. **D. G.** ur. (...) w G.

syna S. i A.

oskarżonego z art. 222§1 kk, art. 226§1 kk i art. 190§1 kk przy zast. art. 11§2 kk i art. 12 kk, art. 288§1 kk, art. 279§1 kk, art. 284§2 i 3 kk

2. **T. M.** ur. (...) w G.

syna M. i B.

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 275§1 kk i art. 278§5 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 czerwca 2014 r. sygnatura akt IX K 1896/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. uchyla punkty 5, 6 oraz w części dotyczącej oskarżonego T. M. punkty 7 i 9 zaskarżonego wyroku i sprawę tego oskarżonego o zarzucane mu w punktach VI i VII aktu oskarżenia przestępstwa przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. C. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego D. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego D. G. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 899/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 lutego 2015 roku

D. G. oskarżony został o to, że:

II. w dniu 24 lutego 2011 r w G. działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim P. M. z góry powziętym zamiarem naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego G. Ż., w ten sposób, że popchnął go, a następnie kilkukrotnie znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych - nauczaniem w szkole, groził mu również popełnieniem na jego szkodę przestępstwa pobiciem, a groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

III. w dniu 02 kwietnia 2011 r w G. działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim P. M. dokonał uszkodzenia dwóch słupków betonowych znajdujących się przy wejściu do budynku (...) nr (...) w G. przy ul. (...), czym spowodował straty w wysokości 1109,42 zł na szkodę Gminy G., tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

IV. w dniu 24/25 marca 2011 r w G. działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnimi w tym P. M. dokonał włamania do mieszkania położonego przy ul. (...) poprzez wybicie dwóch szyb w oknie do pokoju i jednej okna w kuchni, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia z wnętrza: kuchenkę gazową o wartości 2000zł, kuchenkę mikrofalową o wartości 100 zł, dwa żelazka o wartości 150 zł, odkurzacz o wartości 100 zł oraz komplet sztućców o nieustalonej wartości, działając na szkodę M. G., w tym jedną butlę gazową o wartości 100 zł na szkodę T. K., w wyniku czego pokrzywdzona doznała łącznych strat w kwocie 2 750 zł, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.,

V. w dniu 12 marca 2011 r w G. przywłaszczył sobie powierzone mu mienie tj. telefon marki (...) typ (...) o wartości 350zł, działając na szkodę M. S. (1) przy czym czyn ten stanowi przypadek mniejszej wagi, tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 i 3 k.k.

T. M. natomiast prokurator zarzucił, że:

VI. w nocy z 12/13 marca 2011 r w G. działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim P. M. i innym sprawcą doprowadził M. S. (1) poprzez chwyt od tyłu za szyję, przyduszenie i przewrócenie w ten sposób na ziemię, przyciskanie leżącemu kolanami klatki piersiowej do stanu bezbronności, a następnie po uprzednim obszukaniu kieszeni ubrania, dokonał kradzieży portfela koloru czarnego, marki W. o wartości ok. 80 zł, z zawartością dowodu osobistego wystawionego na w/wym., karty bankomatowej z Banku (...), pieniędzy w kwocie 120 zł, działając na szkodę M. S. (1), tj. popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 278 § 5 kk przy zast. art. 11 § 2 k.k.

VII. działając w tym samym miejscu i czasie wspólnie i w porozumieniu z nieletnim P. M. i innym sprawcą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić M. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tj. do wypłaty pieniędzy w bankomacie z konta osobistego pokrzywdzonego przy użyciu uprzednio odebranej mu karty bankomatowej wystawionej przez Bank (...) Oddział w G., nieustalonej kwoty pieniędzy, działając tym samym na szkodę wymienionej osoby, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na wyrwanie się pokrzywdzonego i ucieczkę sprawcom, tj. popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 roku (sygn. akt IX K 1896/11) Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonego D. G. za winnego tego, że w dniu 24.02.2011 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził G. Ż. pobiciem i wyzywał go słowami powszechnie uznanymi

za obelżywe, to jest przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego D. G. za winnego czynu opisanego w punkcie III i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznaje oskarżonego D. G. za winnego czynu opisanego w punkcie IV i za to na podstawie art. 279 § 1 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw umarza w stosunku do oskarżonego D. G. postępowanie o czyn opisany w punkcie V, który kwalifikuje jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.;

5. uznaje oskarżonego T. M. za winnego czynu opisanego w punkcie IV i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

6. uznaje oskarżonego T. M. za winnego tego, że w nocy z 12 na 13 marca 2011 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pozbawił M. S. (1) wolności poprzez przytrzymywanie go i prowadzenie go w kierunku bankomatu to jest przestępstwa z art. 189 § 1 kk i za to na podstawie art. 189 § 1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w stosunku do oskarżonych D. G. i T. M. i wymierza oskarżonemu D. G. łączną karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu T. M. łączną karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

8. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów A. C. i J. F. wynagrodzenie w kwocie po 1333,16 złotych (jeden tysiąc trzysta trzydzieści trzy złote i szesnaście groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;

9. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego D. G. zaskarżając wyrok co do rozstrzygnięcia o karze, wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a to błędne przyjęcie, że oskarżony był karany w okresie po dokonaniu przypisanych mu czynów - gdy w rzeczywistości czyn, za który został prawomocnie ukarany (art. 158 § 3 k.k.) w istocie objęty był jednym aktem oskarżenia i nie stanowi, wbrew zapatrywaniom Sądu, odrębnego czynu popełnionego chociażby już po wszczęciu postępowania karnego w sprawie pozostałych (objętych ww. Wyrokiem) zarzucanych czynów, a co miało wpływ na wymiar kary;

2. rażąco niewspółmierność kary i niezastosowanie wobec oskarżonego D. G. dyrektyw określonych w art. 54 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 4 k.k. i art. 58 § 1 k.k., tj. preferencji wychowawczego oddziaływania - podczas gdy w chwili popełnienia czynów nie miał on ukończonych lat 18, a okoliczności sprawy, stopień rozwoju sprawcy, jego warunki i właściwości osobiste przemawiają za łagodniejszym wymiarem kary oraz warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w kontekście obecnej sytuacji życiowej oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o:

1. zmianę Wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach w części dotyczącej pkt. 1, 2, 3 poprzez istotne złagodzenie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu i w efekcie zmianę kary łącznej określonej w pkt. 7 wyroku lub warunkowe zawieszenie wykonania obecnej kary,

ewentualnie, z ostrożności procesowej o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymierzonej kary pozbawienia wolności i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Nadto wniósł o:

3. zasądzenie kosztów obrony z urzędu oskarżonego - zastępstwa adwokackiego przed sądem II instancji. Oświadczył, że koszty te nie zostały uiszczone w całości, ani w części. Oświadczył jednocześnie, że jest płatnikiem podatku VAT i z ostrożności procesowej wniósł o

4. nie obciążanie w dalszym ciągu oskarżonego pozbawionego wolności kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Z kolei obrońca oskarżonego T. M., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości wyrokowi temu zarzucił na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez ustalenie, że oskarżonemu można przypisać czyny opisane w pkt 5 i 6 zaskarżonego wyroku, mimo poważnych wątpliwości wynikających z zeznań świadków, w tym samego pokrzywdzonego, które nie potwierdzają ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, lub

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionych apelacji doprowadzić musiała do wniosku, iż apelacja obrońcy oskarżonego D. G. na uwzględnienie nie zasługuje, zaś apelacja obrońcy oskarżonego T. M. pozostaje trafna o tyle, że w efekcie jej wywiedzenia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów i argumentów apelacji obrońcy oskarżonego D. G. stwierdzić trzeba, że poczynione przez sąd pierwszej instancji w odniesieniu do tego oskarżonego w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten w tym zakresie należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy D. G. ani przy wyrokowaniu co do jego osoby błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do przypisanych temu oskarżonemu czynów. Ustalenia faktyczne sądu znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku w których w przekonujący sposób wskazał sąd dlaczego dał wiarę poszczególnym dowodom dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając w sprawie oskarżonego D. G. pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy tego

oskarżonego. Winy swojej w zakresie zarzuconych jego osobie przestępstw nie kwestionował także sam oskarżony D. G., który w przebiegu postępowania przyznawał się do popełnienia zarzuconych jego osobie czynów. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego D. G., której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kontrola instancyjna.

Oczywiście bezzasadny pozostaje podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego D. G. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony był karany w okresie po dokonaniu przypisanych mu czynów. W zupełności trafnie bowiem Sąd Rejonowy odnosząc się do okoliczności mających wpływ na wymiar kar jednostkowych oraz kary łącznej orzeczonych wobec skazanego powołał się na okoliczność, iż w czasie po dokonaniu przestępstw przypisanych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem był on karany za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. na karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro czynów przypisanych jego osobie zaskarżonym wyrokiem dopuścił się oskarżony w okresie od lutego do kwietnia 2011 roku, a za czyn z art. 158 § 3 k.k. skazany został wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 roku (prawomocnym z dniem 13 marca 2013 roku), to do skazania D. G. za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. doszło już po popełnieniu przez oskarżonego objętych zaskarżonym orzeczeniem czynów. Słusznie także dostrzegł Sąd Rejonowy okoliczność tę uwzględniając przy orzekaniu o karze, że w czasie popełniania wszystkich z zarzuconych jego osobie w niniejszej sprawie czynów był oskarżony D. G. osobą niekaraną. Wbrew wywodom obrońcy Sąd Rejonowy nie ustalił, że czynu z art. 158 § 3 k.k. dopuścił się oskarżony chociażby po wszczęciu postępowania w odniesieniu do czynów objętych zaskarżonym wyrokiem skazującym. Twierdzenie sądu o karalności oskarżonego za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k., które to skazanie posiada niebagatelny wpływ na wymiar kary w niniejszej sprawie, odnosi się bowiem wyłącznie do czasu skazania oskarżonego za to przestępstwo, a nie czasu popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k. przez D. G.. Zarówno zatem ustalenia Sądu Rejonowego w tej kwestii, jak i wyprowadzone z tychże ustaleń wnioski tego sądu pozostają trafne.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego D. G. zarzutu rażącej niewspółmierności kar orzeczonych wobec tego oskarżonego. Nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, by orzeczone przez sąd pierwszej instancji wobec oskarżonego D. G. kara łączna oraz kary jednostkowe nosiły cechy rażącej niewspółmierności. O rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k.. Z karą rażąco niewspółmierną do czynienia mamy, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzecaną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Wymierzone oskarżonemu D. G. zaskarżonym wyrokiem kary jednostkowe oraz kara łączna bez warunkowego zawieszenia jej wykonania z pewnością nie przekraczają stopnia winy, odpowiadają one stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych, jak również spełniają swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu uzasadniały orzeczenie kar wymierzonych zaskarżonym wyrokiem.

Odnosząc się do zawartego w apelacji obrońcy zarzutu w którym wnosząc o złagodzenie wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego D. G. odwołuje się obrońca do zastosowania normy określonej przepisem art. 54 § 1 k.k. powołać się trzeba najpierw na szerokie orzecznictwo sądów wyjaśniające zasady stosowania wskazanego przez obrońcę przepisu zwłaszcza w kontekście orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Przepis art. 54 § 1 k.k. nie zawiera dyrektywy łagodniejszego ukarania młodocianego. Przeciwnie (...) w pewnych wypadkach wzgląd na wychowanie sprawcy i potrzebę skutecznego wdrożenia go do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego nakazuje zastosowanie do młodocianego kary surowszej właśnie w oparciu o przepis art. 54 § 1 k.k. Niekiedy bowiem tylko taka kara może spełnić warunki resocjalizacji młodocianego sprawcy (wyrok SA w Gdańsku z dnia 8 maja 2002 roku, sygn. akt II AKa 95/02, KZS 2002/10/68). W przypadku młodych sprawców czynów zabronionych nie chodzi o to, by wymierzać kary bezmiernie łagodne czy symboliczne, jedynie o to, by wymiar

kary uwzględniał przede wszystkim jako swój cel powstrzymanie procesów demoralizacji i próbę wdrożenia sprawcy do życia w społeczeństwie. Wprawdzie karanie stosunkowo młodych sprawców wskazuje na preferencję postulatów prewencji specjalnej, nie eliminuje to jednak wymagania wymierzenia takiej kary, która odpowiadałaby stopniowi winy sprawcy i stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych i zdolna byłaby osiągnąć cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej, rozumianej, jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Względ zaś na wychowawczą rolę kary nie oznacza bynajmniej łagodnego traktowania takich sprawców, może niekiedy wskazywać na potrzebę dłuższego procesu ich resocjalizacji (w tym orzekanie kar bez stosowania warunkowego zawieszenia ich wykonania), a tym samym orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności dla umożliwienia realizacji tego celu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 maja 2014 roku, sygn. akt II AKa 112/14, LEX nr 1477030). Przepisy art. 54 i 58 k.k. nie powinny być przyjmowane jako samoistne normy oznaczania kar, ale jako kierunkowe wskazówki wymiaru kary, które należy stosować wraz z innymi podobnymi dyrektywami. Obligatoryjność brzmienia tych przepisów nie uchyla uznania sędziowskiego (art. 53 § 1 k.k.), a jest tylko zabiegiem redakcyjnym ustawodawcy, wyrażającym założenia przyjętego systemu wartości. Karząc nieletniego albo młodocianego "sąd kieruje się" nie tylko tym "aby sprawcę wychować", ale kieruje się tym "przede wszystkim", zatem może kierować się i innymi celami (art. 54 § 1 k.k.). "Sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania" jedynie wtedy, gdy po oznaczeniu celów kary (zapobiegawczych bądź wychowawczych, a także potrzeb kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa - art. 53 § 1 k.k.) uznaje, że ta kara jest niezbędna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 października 2000 roku, sygn. akt II AKa 168/00, KZS 2000/11/40).

Przekładając powyższe poglądy na realia niniejszej sprawy nie sposób uznać, by karami, które przy uwzględnieniu wszystkich dyrektyw wymiaru kary należało wobec oskarżonego D. G. orzec, pozostają kary pozbawienia wolności łagodniejsze niż wymierzone oraz kara łączna pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Poddając ocenie całokształt okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary wobec oskarżonego trafnie Sąd Rejonowy określił zarówno wymiar kar jednostkowych za poszczególne z przypisanych oskarżonemu przestępstw, jak i wymiar kary łącznej zasadnie także przyjmując, że brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Choć Sąd Rejonowy wprost w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do okoliczności o których mowa w art. 54 § 1 k.k. nie odnosi się, to jednak kary orzeczone wobec oskarżonego odpowiadają także wymiarowi kary, która winna zostać wobec oskarżonego orzeczona przy uwzględnieniu określonej w przepisie art. 54 § 1 k.k. normy korygującej ogólne zasady wymiaru kary.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe zważyć trzeba na okoliczność, iż w stosunkowo niedługim czasie dopuścił się on, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, kilku wcale niebłahych przestępstw. Cechą natomiast każdego z tych czynów pozostaje lekkość w podejmowaniu decyzji o jego popełnieniu oraz motywacja oskarżonego dowodząca znacznej demoralizacji jego osoby. Przypisanego jego osobie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. dopuścił się oskarżony tylko dlatego, że jak wyjaśnił, wraz ze współdziałającym z nim uczniem tej samej szkoły nie lubili oni pokrzywdzonego nauczyciela. Sposób popełnienia tego przestępstwa, wyrażający się także w kierowaniu gróźb karalnych wobec nauczyciela podczas lekcji w której uczestniczyła przecież cała grupa uczniów, pozostaje wyjątkowo obciążający, jak na przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., zwłaszcza w swym wymiarze w sposób negatywnie wpływającym także na postawy pozostałych uczniów. Ten właśnie sposób popełnienia przestępstwa dowodzi nadto skrajnego lekceważenia przez oskarżonego obowiązującego w społeczeństwie porządku. Podobnie obciążające pozostają okoliczności popełnienia drugiego z przypisanych oskarżonemu przestępstw, a to czynu z art. 288 § 1 k.k., dokonanego w miejscu publicznym, bez żadnego właściwie powodu. Jak wskazał oskarżony, z nudów dopuścił się tego przestępstwa w czasie, gdy czekał na przyjście koleżanki. Motywacja oskarżonego dowodzi jego znacznej demoralizacji. Nie sposób także nie ocenić negatywnie okoliczności związanych z popełnieniem przez oskarżonego D. G. przypisanego jego osobie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.. Oskarżony bowiem postanowił dopuścić się tego przestępstwa po tym, jak zapytany został przez znajomego, czy nie mógłby „załatwić” kuchenki gazowej. Czynu tego dopuścił się działając w stanie nietrzeźwości. Zasadnie także zauważa Sąd Rejonowy, że rola tego oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. pozostawała wręcz wiodąca. Wreszcie pieniądze zdobyte poprzez popełnienie tego przestępstwa przeznaczył oskarżony na spożywanie alkoholu. Motywacja oskarżonego w odniesieniu do każdego z przypisanych jego osobie czynów pozostaje obciążająca. Także sposób popełnienia przestępstw z art. 190

§ 1 k.k. oraz z art. 288 § 1 k.k. obciąża oskarżonego w sposób znaczący. Przypisanych mu przestępstw dopuścił się oskarżony wspólnie i w porozumieniu z nieletnim. W przypadku przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k. rozmiary wyrządzonych szkód pozostają niemałe.

Wprawdzie jak trafnie to zauważa i docenia Sąd Rejonowy, a za nim sąd odwoławczy, w czasie popełnienia zarzuconych mu czynów oskarżony pozostawał osobą niekaraną, to jednak nie można w procesie wymiaru oskarżonemu kary pominąć jego karalności na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za poważne przestępstwo ze skutkiem śmiertelnym. Czyny, które objęte zostały zatem wyrokiem skazującym oskarżonego w niniejszej sprawie nie stanowią jedyne wyrazu przestępczej działalności oskarżonego. Działalność ta, analizowana w jej całokształcie nie daje podstaw do złagodzenia orzeczonych wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem kar jednostkowych oraz kary łącznej, a także warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności.

Nie sposób również w realiach niniejszej sprawy pominąć wyraźne negatywnej opinii o oskarżonym z placówki opiekuńczo – wychowawczej w której przed popełnieniem przypisanych jego osobie w niniejszej sprawie czynów przebywał. Oskarżony bowiem oceniany był jako wychowanek wybuchowy, reagujący nieadekwatnie do sytuacji, przyznający się do zażywania tzw. dopalaczy, powracający do placówki pod wpływem alkoholu, wdający się w bójki nie tylko na terenie placówki, agresywny i złośliwy wobec wychowanków i nauczycieli (k. 182-184). Obraz osoby oskarżonego pozostaje wyjątkowo negatywny. W tych warunkach okoliczność, iż przyznał się oskarżony do popełnienia zarzuconych jego osobie w niniejszej sprawie przestępstw, a wyjaśnienia jego za wyjątkiem fragmentów wyjaśnień odnoszących się do niektórych z elementów przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. zostały uznane za zasługujące na wiarę, jak również okoliczność, iż po opuszczeniu zakładu karnego podjął oskarżony pracę, nie są w stanie choćby tylko równoważyć negatywnego obrazu oskarżonego jaki wyjawia się z pozostałych okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary wobec jego osoby.

W kwestii czy oskarżonemu należy wykonanie łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesić uznać należy za trafne stanowisko Sądu Rejonowego, iż na takie dobrodziejstwo oskarżony nie zasługuje. Prawdą jest, że jest on sprawcą młodocianym. Swoim dotychczasowym postępowaniem nie stwarza on jednak pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej na przyszłość. Stąd też uznać należy, że kwestionowane w apelacji orzeczenie o karze, spełnia wymogi określone w art. 53 § 1 i 2 oraz art. 54 § 1 k.k. Zauważyć przy tym należy, że wobec faktu, iż wszystkie z przypisanych dotychczas oskarżonemu przestępstw popełnione zostały zanim wydany został pierwszy, nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich, ostateczne ukształtowanie wymiaru kary za całokształt działalności przestępczej oskarżonego nastąpi przez wydanie wyroku łącznego obejmującego wszystkie dotychczasowe skazania (podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 20 stycznia 2005 roku, sygn. akt II AKa 463/04, LEX nr 147205). Wymierzona oskarżonemu kara, wbrew wywodom apelacji nie pozostaje w sprzeczności z dyrektywą określoną w art. 54 § 1 k.k.. W szczególności dyrektywa ta nie oznacza nakazu liberalnego traktowania sprawców młodocianych, lecz obliguje sąd do wnikliwego rozpoznania osobowości sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, rodzaju naruszonego dobra jak też sposobu i okoliczności popełnienia przestępstwa. Wyłącznie w przypadku przyjęcia dodatniej prognozy sąd może orzec karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Tak okoliczności czynu jak i wcześniejsza karalność sprawcy nie pozwalają na postawienie takiej prognozy w niniejszej sprawie (wyrok SA w Rzeszowie z dnia 5 września 2002 roku, sygn. akt II AKa 79/02 OSA 2004/5/32). Pamiętając, że przy wymiarze kary młodocianym sprawcom zgodnie z art. 54 § 1 k.k. prymat należy nadać celom wychowawczym, nie znaczy to, że osiągnięciu jego sprzeciwia się orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Tam gdzie stopień demoralizacji sprawców oceniany przez przyzmat czynu jest wysoki, a i sposób ich życia wskazuje na lekceważenie wartości przyjętych w społeczeństwie celowe jest poddanie sprawców resocjalizacji w warunkach zakładu karnego (wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lutego 2013 roku, sygn. akt II AKa 21/13, LEX nr 1298862). W realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, by orzeczenie wobec oskarżonego D. G. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełniło także i wychowawcze cele kary. W świetle opisanych wyżej okoliczności nie może być mowy o zastosowaniu wobec oskarżonego środków określonych w art. 10 § 4 k.k.. Orzeczona wobec oskarżonego kara łączna pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania respektuje także dyrektywę ultima ratio kary bezwzględnej pozbawienia wolności o której mowa w art. 58 § 1 k.k..

Żadne z podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego D. G. argumenty nie były w stanie prowadzić do wniosku o rażącej surowości orzeczonych wobec tego oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej. Twierdzenia obrońcy o warunkach w których wychowywał się oskarżony oraz sytuacji, jaka mogłaby mieć miejsce, gdyby oskarżony wychował się we wzorcowej rodzinie stanowią hipotetyczne rozważania nie mogące posiadać wpływu na wymiar kary wobec oskarżonego. Warunki w jakich wychowywał się oskarżony nie usprawiedliwiają przecież jego zachowania i chociaż mogą one posiadać wpływ na dobór reakcji karnej ich znaczenie w realiach niniejszej sprawy pozostawać musi marginalne.

Kary orzeczone wobec oskarżonego uznać należy jako nie pozostające rażąco niewspółmiernie surowymi także przy uwzględnieniu przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzuconych jego osobie przestępstw oraz wyrażonej skruchy. Deklaracja skorzystania z instytucji dobrowolnego poddania się karze nie może natomiast posiadać znacząco łagodzącego wpływu na wymiar kary wobec oskarżonego. Jak już w niniejszym uzasadnieniu wspomniano, okoliczności powyższe nie są w stanie choćby tylko równoważyć negatywnego wpływu jaki w zakresie wymiaru kary niosą wobec oskarżonego powołane w uzasadnieniu okoliczności. Również niekaralność oskarżonego w czasie popełnienia przypisanych jego osobie zaskarżonym wyrokiem przestępstw w wystarczającym stopniu uwzględniona została przez Sąd Rejonowy przy orzekaniu o karze z uwzględnieniem także i tego, że w czasie wydawania przez Sąd Rejonowy wyroku był już oskarżony karany za poważne przestępstwo na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Trafnie zatem dostrzegł obie te okoliczności Sąd Rejonowy nadając im właściwe znaczenie w procesie wymiaru kary oskarżonemu. Okoliczność, iż czyn za który został D. G. już skazany objęty był pierwotnie tym samym aktem oskarżenia, który dotyczył przestępstw zarzuconych oskarżonemu w niniejszej sprawie nie może posiadać łagodzącego wpływu na wymiar kary wobec oskarżonego. Zważając na argumentację obrońcy w tym względzie sugerującą, że rozłączenie sprawy o czyn z art. 158 § 3 k.k. pozostawało dla oskarżonego niekorzystne zauważyć trzeba, że przy uwzględnieniu okoliczności, iż za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. orzeczona została wobec oskarżonego kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w przypadku łącznego orzekania w sprawie o wszystkie przestępstwa brak byłoby wręcz jakiegokolwiek możliwości nawet tylko rozważania orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, której orzeczenia domaga się w apelacji obrońca. Jak już wspomniano dolegliwość orzeczonej w niniejszej sprawie kary wobec oskarżonego będzie mogła zostać skorygowana wydaniem wobec niego wyroku łącznego obejmującego wszystkie skazania i jednocześnie odpowiadającego orzeczeniu jakie zapadłoby gdyby doszło do łącznego rozpoznania sprawy o wszystkie czyny zarzucone oskarżonemu. Okoliczność, iż odbył już skazany karę orzeczoną za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. nie może jeszcze oznaczać, że proces resocjalizacji został już wobec oskarżonego zakończony. Podobnie jak i obrońca, sąd odwoławczy także wierzy, że również i obecnie możliwe pozostaje wychowawcze oddziaływanie na oskarżonego, które nie oznacza przecież, że stosowane winny być wobec niego wyłącznie łagodniejsze środki reakcji karnej. Mając na względzie całokształt okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary w tym także sposób postępowania oskarżonego w okresie poprzedzającym popełnienie przestępstw sąd odwoławczy podziela ten pogląd Sądu Rejonowego wedle którego skuteczne oddziaływanie wychowawcze wobec oskarżonego odbyć się może wyłącznie w warunkach penitencjarnych.

W tych warunkach apelacji obrońcy oskarżonego D. G. nie można było uwzględnić. Sąd odwoławczy utrzymał zatem zaskarżony wyrok w mocy w części odnoszącej się do tego oskarżonego. Zasądził również na rzecz obrońcy koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej D. G. z urzędu. Mając natomiast na względzie aktualną sytuację majątkową oskarżonego, zwolnił go sąd od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelacja obrońcy oskarżonego T. M. okazała się natomiast zasadna o tyle, że w konsekwencji jej wywiedzenia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wydając zaskarżony wyrok dopuścił się sąd obraży art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Realizując powinność wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy sąd orzekający winien zgromadzić pełny materiał dowodowy, poddać go ocenie stosownie do

kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k., a przeprowadzoną przez siebie analizę przedstawić w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ocena dowodów, by pozostawała pod ochroną przepisów kodeksu postępowania karnego, oparta być musi o całościowość ujawnionych w toku postępowania okoliczności, zarówno dla oskarżonego korzystnych, jak i tych, które oskarżonego mogą obciążać. W sprawie niniejszej występuje cały szereg okoliczności, które istotne pozostawać mogą dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, a które nie zostały przez Sąd Rejonowy uwzględnione przy wyrokowaniu. Liczba i rodzaj okoliczności, których Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy orzekaniu powoduje, że zaskarżony wyrok nie mógł zostać przez sąd odwoławczy zaakceptowany.

Uznając winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem przestępstw Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wskazał między innymi, że okoliczność, iż w toku rozprawy pokrzywdzony zeznał, że osoby, która dokonała na jego osobie przestępstwa rozboju nie ma wśród osób obecnych na sali nie wyklucza sprawstwa oskarżonego. Ma przy tym zupełną rację obrońca, gdy wskazuje, że okoliczność, iż ta wypowiedź pokrzywdzonego nie wyklucza udziału oskarżonego w zarzuconych mu przestępstwach nie może stanowić dowodu winy oskarżonego. Nie dostrzegł przy tym Sąd Rejonowy, że także podczas okazania pokrzywdzonemu wizerunków, w tym wizerunku oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego stanowczo stwierdził on, że żadna z osób widocznych na okazanych mu fotografiach nie była obecna na miejscu w którym dokonano na osobie pokrzywdzonego rozboju i żadna z tych osób nie brała udziału w popełnionych na jego szkodę przestępstwach (k. 140).

Okoliczność, iż wskazywał pokrzywdzony w swoich zeznaniach składanych w toku postępowania przygotowawczego, że jednym ze sprawców pozostawał brat konfrontowanego z nim wówczas P. M. nie może jeszcze prowadzić do prostego wniosku o sprawstwo oskarżonego. Poddana winna ona zostać ocenie nie poprzestającej wyłącznie na tym twierdzeniu świadka, lecz uwzględniającej całościowość okoliczności sprawy. Zważyć bowiem trzeba, że twierdzenie o bracie P. M. (oskarżonym T. M.) jako sprawcy przestępstw na osobie pokrzywdzonego w sprawie niniejszej zaistniało dopiero podczas kolejnego przesłuchania pokrzywdzonego w toku postępowania, który to pokrzywdzony podczas konfrontacji z P. M., jak sam przyznaje dowiedział się, że na miejscu zdarzenia obecny był także brat P. M. – oskarżony T. M.. O bracie P. M. jako uczestniku zdarzenia pokrzywdzony zeznaje dopiero po tym, jak na jego obecność w miejscu zdarzenia wskazał P. M., co zresztą przyznaje pokrzywdzony w swoich zeznaniach. Informacja zatem o obecności T. M. na miejscu zdarzenia nie została ujawniona przez pokrzywdzonego. Istotne pozostaje jednak to, że osoby oskarżonego o której zeznaje pokrzywdzony, tego samego dnia nie rozpoznał on na okazanych mu fotografiach. Ma nadto rację obrońca gdy podnosi, że błędnie Sąd Rejonowy z braku pewności pokrzywdzonego co do udziału oskarżonego w rozboju, wyprowadza wyłącznie negatywne dla oskarżonego konsekwencje okoliczność tę tłumacząc ilością spożytego uprzednio przez pokrzywdzonego alkoholu i stwierdzając, że mogła ona znacząco ograniczyć zdolności zapamiętania przez pokrzywdzonego wyglądu osób.

Wydając wyrok skazujący Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę szeregu okoliczności, które uwzględnić należało poddając ocenie zgromadzone w toku postępowania dowody. Twierdzenie powyższe odnosi się przede wszystkim do szeregu mankamentów, jakimi dotknięta pozostaje relacja świadka M. S. (1) będącego pokrzywdzonym czynami zarzuconymi oskarżonemu T. M. w niniejszej sprawie. Zauważyć bowiem trzeba, że w toku pierwszych ze złożonych w niniejszej sprawie zeznań pokrzywdzony powołując się na swój stan nietrzeźwości wskazał, że nie jest w stanie opisać wyglądu mężczyzn z którymi spożywał alkohol, a którzy dokonali następnie przestępstwa na jego szkodę (k. 115). Pomimo upływu czasu, w toku kolejnych ze składanych przez siebie na półtora miesiąca po czynie zeznaniach twierdzi natomiast ten sam pokrzywdzony, że z całą pewnością jest w stanie rozpoznać sprawców rozboju na swojej osobie (k. 129), o czym uprzednio także nie zeznawał. Odmienne relacjonuje także świadek w kolejnych zeznaniach przebieg zdarzenia. W toku pierwszych zeznań twierdzi, że w czasie, gdy przytrzymywany był przez jednego ze sprawców, dwóch pozostałych przeszukiwało jego kieszenie (k. 115). Podczas kolejnej relacji trzecia z obecnych na miejscu zdarzenia osób miała jedynie stać obok, na tzw. czatach. Przeszukiwany miał natomiast pokrzywdzony być wyłącznie przez jedną osobę, przez drugą zaś kopany (k. 129). W pierwszych zeznaniach nie wspominał także M. S. (1) o skradzionym mu podczas zdarzenia telefonie komórkowym. Na tę okoliczność wskazuje on dopiero podczas drugich zeznań, przy czym ze sposobu relacjonowania o tym elemencie zdarzenia wnioskować można, że w przekonaniu M. S. (1) telefon ten zabrany mu został w ramach popełnionego na jego szkodę przestępstwa rozboju, co jednak nie znalazło

potwierdzenia w dalszym toku postępowania. Odmienne w obydwu relacjach opisuje także świadek zakończenie zdarzenia. W pierwszych zeznania twierdzi on bowiem (k. 115), że po tym, jak wyrwał się sprawcom uciekł im, przy czym żaden z nich nie próbował go nawet gonić, wszyscy zaś odeszli w swoją stronę. W toku kolejnej relacji (k. 130 odwrót) świadek wskazuje jednak, że uciekając „prawdopodobnie” potknął się i przewrócił, ponieważ pamięta, że rozpoznany przez niego mężczyzna (P. M.) podbiegł do niego i kopnął go. W jednej z późniejszych relacji wskazuje natomiast M. S. (1), że mężczyzna ten jedynie próbował go kopnąć (k. 141 odwrót). W zeznaniach tych M. S. (1) wskazuje także odmienne od pozostałych relacji nie tylko jego, lecz także świadków, że wraz z konfrontowanym z nim P. M. oraz dwoma mężczyznami odeszli na ławkę obok, gdzie zostali przez funkcjonariuszy policji spisani, choć ze wszystkich z pozostałych dowodów wynika, że podczas spisywania pokrzywdzonego w jego towarzystwie przebywało wyłącznie dwóch mężczyzn. W obliczu zachodzących w relacjach pokrzywdzonego rozbieżności obowiązkiem sądu w celu należytego wyjaśnienia okoliczności sprawy pozostawało zatem odczytanie świadkowi wszystkich jego relacji, a następnie umożliwienie mu ustosunkowania się do każdej z nich bezpośrednio po jej odczytaniu ze szczególnym uwzględnieniem zachodzących pomiędzy poszczególnymi zeznaniami rozbieżności.

W tych warunkach szczególnej wagi nabierają relacje świadków M. S. (2) i K. G.. Rozważenia jednak wymaga, czy informacje w ich treści zawarte stanowią dowód udziału oskarżonego w czynach o opisie i kwalifikacji prawnej wskazanych w akcie oskarżenia, czy też przyjętych przez Sąd Rejonowy. Rzecz jednak w tym, że z niewiadomych powodów Sąd Rejonowy w toku postępowania dowodowego pominął zawnioskowane jako dowód w sprawie zeznania świadka K. G., które zawierały w swej treści informacje inne niż wynikające z zeznań M. S. (2). Dopiero ujawnienie i ocena całokształtu dowodów uwzględniających także relację świadka K. G. stanowią mogą podstawę orzekania w niniejszej sprawie.

Oceniając zgromadzone dowody Sąd Rejonowy skupił się na relacjach świadków podważających wiarygodność wyjaśnień oskarżonego T. M., który zaprzeczył swojej obecności na miejscu zdarzenia. Niezależnie jednak od tego, czy wnioski w tym względzie pozostają trafne, czy też nie, z samego tylko faktu niewiarygodności relacji oskarżonego nie można jeszcze wywodzić jego sprawstwa w odniesieniu do zarzuconych jego osobie przestępstw. Skoro relacja świadka P. M. kwestionującego swoją obecność na miejscu zdarzenia, pozostaje w sposób zasadniczy sprzeczna z zeznaniami M. S. (1) uznanymi za wiarygodne, który to przede wszystkim właśnie P. M. wskazuje jako sprawcę przestępstw popełnionych na jego szkodę, to trudno zeznania P. M. jednocześnie potraktować jako dowód winy oskarżonego.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę powtórzy sąd postępowanie dowodowe w całości odnoszącej się do czynów zarzuconych oskarżonemu T. M., o ile nie dostrzeże konieczności przeprowadzenia dowodów innych niż już dotychczas przeprowadzone. Nie zapomni także, by przesłuchać świadka K. G. dowód z zeznań której został przez Sąd Rejonowy wydający zaskarżony wyrok pominięty. Przesłuchując pokrzywdzonego odczyta mu składane przez niego w dotychczasowym postępowaniu relacje wzywając do ustosunkowania się do każdej z nich bezpośrednio po jej odczytaniu, z uwzględnieniem występujących pomiędzy nimi rozbieżności. Oceniając zgromadzone dowody nie pominie nadto sąd żadnej z istotnych okoliczności, która z dowodów tych będzie wynikać, poddając ocenie ich całokształt. Wydanie wyroku poprzedzone być musi dokładną analizą wszystkich z dostępnych w niniejszej sprawie dowodów dokonaną przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego.

Sporządzając wyrok zadba sąd o to, by w treści orzeczenia wskazana została w sposób prawidłowy numeracja czynów do których odnoszą się poszczególne rozstrzygnięcia. W punkcie 5 zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy uznał bowiem oskarżonego T. M. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie **IV**, chociaż w części wstępnej wyroku w punkcie tym opisany został czyn zarzucony oskarżonemu D. G..